

dukt

# Ma tropie

1  
XXXIV

## *Harcerska - harcerka - jest czysta - a w myśli, mowie i uczynkach i zwalera nałogi*

Praca nad samym sobą ma w tym punkcie prawa harcerskiego rozległe pole działania. Czystość myśli, mowy i uczynków może być kontrolowana przez nas samych wyłącznie. Nikt nas nie zmusza do tego, my sami ustalamy sobie stopień doskonałości, który chcemy osiągnąć.

Dzienniczek systematycznie prowadzony w języku zrozumiałym tylko dla nas, pomoże nam w pracy nad samym sobą.

Nie ma innej drogi do doskonałości, jak tylko wytężona i żmudna praca pokonywania pokus codziennych. Nikt tego za nas nie zrobi. Wiadomo, że nie przychodzi te zwycięstwa nad samym sobą łatwo - często ponosimy klęskę. Nie rozpaczamy i nie zniechęcamy się w takim wypadku, ale rozmawiamy spokojnie, dlaczego nam się nie powiodło i postanawiamy następnym razem zwyciężyć przeskodę.

Ruchliwe życie sportowe chroni nas nie tylko od "brzydkich myśli" i nałogów w młodym wieku, ale zapewnia nam także długie zdrowie w starszym wieku. Nie lękajmy się wytężonego, ruchliwego i pracowitego żywota.

Nałogi musimy zwyciężać, bo inaczej stajemy się ich niewolnikami i bezwolnym narzędziem. Jeżeli im ulegamy, stajemy się nieśmiały, nerwowy, nie potrafimy dodatnio oddziaływać na drugich.

Dwuznaczne dowcipy nie mają miejsca wśród braci harcerskiej.

Papierosy niszczą zdrowie i są szczególnie szkodliwe dla młodego organizmu w okresie, gdy się rozwijamy i rośniemy. Młodzieńcy i dziewczęta wpadają łatwo w nałóg palenia i picia, poczynając od niewinnych prób smakowania papierosa i kieliszka, czy narkotyku. Fałszywa ambicja, by innym zaimponować, albo "upodobnić się do palaczy", bo to takie "strasznie męskie", podnieca ich do dalszych prób mimo, że w początkach po pierwszym papierosie zbiera im się na wymioty.

Zastęp harcerski ma w tym momencie pole do działania.

Reprezentuje grupę z odmienną opinią, która nie pali, bo nie chce rozszerzać choroby raka płuc, a pieniądze niewydane na tytoń używa dla bardziej zdrowotnych potrzeb.

Wszyscy, którzy prowadzą pracę harcerską, zgodzą się ze mną, że najlepszą zachętą do stosowania tego punktu prawa harcerskiego jest własny przykład - to co zalecam innym, wykonuję sam do końca.

Jedynym skutecznym środkiem przeciwko papierosowi i kieliszkowi jest silna wola, która zależy wyłącznie od Ciebie Druhu i Druhu.

### *metodyka prawa*

Pamiętajmy, że pracę ideową w realizowaniu prawa harcerskiego prowadzimy trzema fazami: a) poznać, b) zrozumieć, c) stosować.

Rozsypanka słowna (gra zastępu): poznać to znaczy nauczyć się na pamięć. Oczywiście należy prawo harcerskie wpisać pięknie w dzienniczekach - wymagamy, by każdy członek zastępu posiadał dzienniczek. Napiszemy prawo harcerskie przed zbiórką, a można i na zbiórce, bo zatrudnimy wszystkich, napisać wielkimi literami tekst prawa na kolorowym papierze (każdy inny). Potnijmy teraz tekst tak, by zostawały całe słowa. Rozsypnijmy je na stole i zacznijmy grę.

Gra: kto pierwszy zbierze swój kolor i zestawia całe prawo.

Sztafeta prawa (gra drużyny): ustawiamy drużynę zastępami, na przedzie zastępu na mecie sędzieja (zastępowy). Na sygnał drużynowego wszyscy piszą wyznaczony punkt prawa i podzastępowy zbiera karteczki z napisanym tekstem i biegnie do swego zastępowego, a ten otrzymaną karteczkę oznacza swym inicjałem, notuje czas i doręcza przybocznemu. Przyboczny z drużynowym oceniają punktami.

Stosujemy tę grę prawa, na wrywki, na każdej zbiórce pytając się o inny punkt. W ten sposób wszyscy uczą się prawa. Można stosować także chóralną recytację prawa. Jest to równocześnie okazja do poprawnej wymowy polskiej.

Rozumienie: siadamy w kręgu i każdy po swojemu powie jak rozumie obrany przez siebie punkt prawa.

Stosowanie: każdy opowie jak stosuje prawo w życiu codziennym. Wymyślcie Kima prawa harcerskiego. hm. I.Płonka





gen. J. Sowiński, obrońca Woli

## powstanie listopadowe

Dowódcy powstania :	
Józ. Chłopicki	4. XII. 1830-25. 2. 1831
Jan Skrzynecki	26. 2. 30-11. 8. 1831.
H. Dembiński	11-17. VIII. 1831.
J. Krukowiecki	17. 8. - 7. 9. 1831.
K. Małachowski	7. 9. - 9. 9. 1831.
M. Rybiński	9. 9. - 5. 10. 1831.

Już ta 6-krotna zmiana dowództwa nie mogła zapewnić powstaniu zwycięstwa. Najwyższą władzą był sejm, władzę wykonawczą sprawował rząd narodowy, który ludźmi się, że układami z carem uzyska więcej niż walką. Podobnie wierzyli kolejni wodzowie powstania. A już dziwną sprawą był dualizm dowództwa, gdy Chłopicki 17. I. 31 złożył dyktaturę i był tylko doradcą przy nominalnym wodzu Michale Radziwiłł. Nic też dziwnego, że J. Słowacki w Lillii Wenedzie, utworze obrazującym powstanie listopadowe, mówi o "dwugłowym wodzu - Lelum-Polelum" i Wenedach-Polakach nie wierzących w zwycięstwo.

Sejm ogłosił powstanie za narodowe dopiero 18. XII. 30. detronizował cara Mikołaja I. 25. I. 31. Pozwolono Księżu Konstantemu spokojnie odmaszerować z Warszawy i zabrać ze sobą przykutego do armaty Waleriana Łukasińskiego. Nie pomyślano o zorganizowaniu jakiegokolwiek oporu dla wkraczających wojsk rosyjskich do Królestwa w dniu 6 lutego 1831 pod wodzą Dybicza.

Dybicz bez przeszkód ze strony Polaków przeprawił się przez Bug i posuwał się w głąb Królestwa. Armia Dybicza liczyła 115,000 żołnierzy i 336 dział a Polacy mieli narazie 54,000 wojska i 140 dział. Pierwsze walki rozegrały się 14. 2. pod Stoczkiem / w piosenka : Grzmiał pod Stoczkiem armaty ... a Dwernicki na przedzie na Moskala sam wlezie! ... 19. 2. pod Wawrem, Dobrem, wykazały, że żołnierz polski potrafi się bić nawet z przeważającym wrogiem.

Decydująca walka rozegrała się pod Grochowem, na przedpolach Pragi, w Olszynie Grochowskiej 25 lutego. Polacy stracili 7,300 ludzi a Moskale 9,400. Polacy wycofali się za fortyfikacje Pragi a Dybicz cofnął się spod Warszawy. Dowództwo po ciężko rannym Chłopickim objął J. Skrzynecki, który zaczął dowodzić nie od pertraktacji z Dybiczem zamiast go bić i przeciąć mu dostawy idące z Rosji, przez zorganizowanie walk podjazdowych na Litwie, Białorusi, Podolu i Wołyniu.

Wyprawa na Litwę powzięta po próbie rozgromienia odwodów rosyjskich zgromadzonych w rejonie Łomży nie powiodła się, bo dwie części korpusu Giełguda musiały przejść granicę pruska i ulec rozbrojeniu, a tylko oddział Dembińskiego przebił się do Warszawy. W partyzantce litewskiej odznaczyła się Emilia Plater. /Przeczytaj wiersz A. Mickiewicza : Śmierć pułkownika."

Wiosenne roztopy i cholera panująca w wojsku rosyjskim stwarzały okazję dogodną dla Polaków, by rozgromić Moskali. Nieestety Skrzynecki zmarnował ją swą becznością.

10. VI. 31 zmarł na cholere gen. Dybicz a 27. 6. 31 ksiądz Konstanty W rzeczywistości obydwa zostali otruci przez Orłowa na rozkaz cara Mikołaja. Dowódcą armii rosyjskiej został Iwan Paskiewicz, który poprowadził większość swej armii wzdłuż granicy pruskiej i pod Osiekiem przeprowił się 17-21. VII 31 przez dwa mosty zbudowane przy pomocy Prusaków przez Wisłę bez jakiegokolwiek przeszkody ze strony Skrzyneckiego. Paskiewicz planował atak na Warszawę od strony zachodniej. Trudno zrozumieć głupią beczność Skrzyneckiego.

Sejm odebrał Skrzyneckiemu dowództwo, ale wskutek waśni sejmku, rządu i generałów nie mianowano natychmiast nowego wodza. Radykalne żywiły grupujące się w Towarzystwie Patriotycznym w dniu 15 sierpnia wtargnęły do więzień, pomordowały szpiegów i paru generałów osadzonych w więzieniu śledczym za niedośtetwo. Wodzem powstania został Jan Krukowiecki także szukający wybaczenia w zdaniu się na łaskę Mikołaja.

Konzystając z bałaganu w Warszawie, Paskiewicz podszedł pod Warszawą, niedoźlenie bronią przez Krukowieckiego i zdobył ją po dwudniowym szturmie. Bohaterem w oszańcowanej wsi Wola stał się gen Józef Sowiński opiewany przez A. Mickiewicza w wierszu "Reduta Ordona". Sejm odebrał władzę Krukowieckiemu, ale następcą gen. Małachowski za zgodą sejmku zawarł kapitulację w dniu 7. 9. 1831. Kto chciał mógł opuścić Warszawę. Rankiem 8. IX. wojska rosyjskie zajęły Warszawę.

Wojsko polskie cofnęło się do Modlina. Nowy wódz gen Mac. Rybiński miał jeszcze 30,000 ludzi oraz 20,000 korpus Ramoriny Francuza, ochotnika w powstaniu. Ramorino na własną rękę ruszył ku południowi, nie połączył się z Rybińskim, stoczył niezręczną walkę z korpusem Kreutza i zamiast przeprawić się na lewy brzeg Wisły i dalej walczyć, przekroczył granicę pod Zawichostem i podał się Austriakom. Austriacy oczywiście wcielili wszystkich do swej armii.

C. d. n. hm I. P.

*Szczęśliwego Nowego Roku!*

## Warunki dobrej zbiórki



Zastępowi i drużynowi/e/ muszą przed każdą zbiórką jasno odpowiedzieć sobie na następujące pytania :

- cel i zbiórki - ideowy i techniczny czyli co na niej będziemy robić.

b. sprzęt i pomoce = narzędzia,

c. metoda : jak to zrobimy - minuta po minucie, ile czasu potrzebujemy i t.p. by zatrudnić wszystkich na wyżycia się czynnego.

d. Powiązanie w całość programową : każda zbiórka łączy się z poprzednią i przygotowuje następną.

Zbiórka musi mieć programową konstrukcję, plan zwaroty i nie może być sałatką przypadkowych zajęć. Celowość zbiórki powinna przemawiać do wszystkich.

Na zbiórce harcerki i harcerze pragną d z i a ł a ć poznać coś nowego, robić postęp w swych umiejętnościach i sprawnościach i nienawidzą nudę.

Na zbiórce chcemy : a. nauczyć się czegoś nowego, b. sami coś zrobić a nie słuchać g l ę d z e n i a , c. zabawić się, d. opowiadać, e. zastanowić się nad sobą, swym postępem /gawędą, wypowiedzi ideowe, programowe, budzące zainteresowania i t.p./

Nowy materiał przychodzi w formie instrukcji i zadania do wykonania. Zastępowy, drużynowy wyjaśnia krótko jak się to robi i organizuje ćwiczenie dla każdego/ej/. Na zbiórce nie przyszlizimy te o r i e , ale po praktykę n.p. bandażowanie, szkiełowanie, sygnalizowanie, czytanie mapy; chcemy mieć zadowolenie że my to potrafiemy z r o b i ć. Oczywiście musimy przygotować sprzęt.

G r a - ś p i e w y : chcemy się spróbować z drugimi indywidualnie, lub zastępami, kto to zrobi lepiej i szybciej. Chcemy się także wykrzyścić i pośpiewać. Nowa piosenka, ciekawa gra, wesołe okrzyki, interesujące pokazy. Jeżeli kierującemu brak pomysłu, niech wciągnie wszystkich do w s p ó ł p r a c y, da każdemu okazję do popisu.



Praca nad sobą : interesuje zawsze każdego, każda z nas i dlatego na z b i ó r c e musi być każda z r o z w a ż a ń p r a w a harcerskiego, jak się d o s k o n a l i ć , jak pracować nad sobą. Wskazówki znajdziecie w broszurce hm Br. Pancewicza - Praca nad sobą. Zamów u hufcowego.

Osobnym działem na każdej zbiórce powinno być doskonałenie się w opanowywaniu języka polskiego. Jeżeli nie będziemy mówili po polsku to w jaki sposób staniemy się Polakami? Doskonałenie swej polskości to zasadniczy warunek należenia do harcerstwa. Inaczej nie można moi drodzy. Mając polskich rodziców, polską szkołę oraz nasze instytucje i stowarzyszenia, k o r z y s t a j m y z każdej okazji, by rozszerzać swą polską sprawność mówienia i porozumiewania się między sobą.

E n e r g i a , r u c h , c e l o w o ś ć d z i a ł a n i a a nie bierne słuchanie "gadania" przyciągną do drużyny nawet sceptycznych. Nasze zbiórki harcerskie muszą być c i e k a w e , pełne d z i a ł a n i a z s e n s e m .

Poszczególne części zbiórki muszą zarysować się wyraźnie i łączyć w jedną planową całość. Sprawdzenie osiągniętego wyniku zachęci do przyjęcia na następną zbiórkę, a nawet do przeprowadzenia nowego ochotnika. Zakończenie zbiórki jakimś obrzędem i wyraźnym z a d a n i e m do wykonania w czasie do następnej zbiórki uczy p l a n o w e g o d z i a ł a n i a .

Po zbiórce drużynowy z przybocznym, zastępowy/a/ z podzastępowym9a/ omawiają jej przeprowadzenie krytycznie, by uniknąć na przyszłość błędów.

P o l u j e m y c i a g ł e na nowe pomysły a także wciągamy zastęp, drużynę do tego, by " r u s z y l i k o n c e p t e m , czyli by z nami razem tworzyli coraz to lepsze zbiórki. K r a g r a d y zastępu, drużyny powie b. szybko co " towarzystwo " chce zrobić na zbiórkach.

S t o p n i e i s p r a w n o ś c i z a w s z e dostarczą nowego pomysłu. Czytajmy je jak najczęściej, bo zwykle wpadnie nam jakiś nowy sposób urozmaicenia zbiórki. P l a n u j e m y a nie improwizujemy - oto zasada, której przestrzegają zastępowi i drużynowi. Nie nudź - urozmaicaj zbiórki.



Drużynowy.



1. Nie powinno się robić całego biegu na temat wyłącznie ratownictwa; należy je połączyć z terenoznawstwem lub sygnalizacją.
2. Osoba "chora" musi dobrze imitować chorego, odpowiednio reagować i znać objawy choroby.
3. Należy używać przykładańców najczęściej spotykanych w życiu codziennym.
4. Na punktach kontrolnych biegu od razu poprawiać błędy.
5. Bieg powinna prowadzić osoba, która ma ukończony kurs sanitarny.



#### O p a r z e n i a :

1. Może nastąpić przy zdejmowaniu dużego garnka z gotującymi się ziemniakami, przy czym ręka została obłana gorącą wodą lub dotknęła się gazu palącego.
2. Para z gotującego się czajnika.
3. Wyciąganie wtyczki elektrycznej. Oparzenia prądem elektrycznym są często bardzo poważne, chociaż powierzchniowo nie wiadać dużej rany.

Najważniejszym jest ostudzić miejsce oparzenia zimną wodą. Utrzymać czystość, przykryć gazą sterylizowaną, poniewać brud powoduje infekcję.



#### S k a l e c z e n i a :

1. Rąbanie drzewa na opał - zacięcie się toporkiem
2. Skaleczenie się nożem przy robieniu dziury w ziemi.

Należy ranę oczyścić, zdezynfekować i zabandażować. Kontak z zimną - chory powinien otrzymać zastrzyk przeciwżółciowy. Przy głębszym skaleczeniu jest możliwość krwotoku - należy gazą sterylizowaną silnie związać, powodując ucisk na ranę.



#### Z e m d l e n i a :

1. Podczas zajęć obozowych.
  2. Podczas stania na warcie przy sztandarze.
- Głowę ułożyć jak najniżej, obłuznić ciasne ubranie, np. pasek, zapięcie przy spódnicy itp. Dopuszczać świeże powietrze. Po odzyskaniu przytomności okryć ciepło i dać picie.



#### Z w i c h n i e t a k o s t k a :

1. Wspinając się na drzewo, harcerka upadła.
2. Przeskakiwała rów i źle stanęła.

Zabandażować kostkę od palców do kolana bandażem elastycznym. Trzymać kończynę wysoko, aby nie puchła. Można też bez bandaża zastosować okłady z lodem. Jeżeli jest zwichnięta kostka w nodze nie chodzić przez parę godzin.

K r w o t o k z n o s a . Wskutek zmęczenia lub innej przyczyny.

1. Ucisk na nos.
2. Wypłukać krew.
3. Siedzieć z głową pochyloną trochę do przodu, aby krew spływała do ust a nie do gardła.

P o r a z e n i e s ł o n e c z n e : ( z siedzenia cały dzień na słońcu).

Ułożyć chorą w cieniu i dać dużo do picia w regularnych odstępach.

#### C u k r z y c a :

Osoba nagle mdleje - sprawdzić czy ma "diabetic card"; jeżeli tak, dać natychmiast cukier w formie kostki cukru, cukierka itp.



#### Z a t r u c i e g a z e m :

1. W kuchence gaz zgasła a nie jest wyłączony.
2. W pokoju lub namiocie zapalony gazowy piecyk zgasł wskutek przeciągu. Osoba pod wpływem gazu jest zwykle nieprzytomna: jak ratować: wynieść chorego na świeże powietrze, wyłączyć gaz, pootwierać okna i drzwi a uważać, by się samemu nie zatruc. Wezwać natychmiast fachową pomoc.

hm.J.Zakrzewska



## *gry samarytańskie*

W poprzednich gawędach zapoznaliśmy się z teorią niesienia pierwszej pomocy. Ponieważ drużyna nie jest szkołą, a harcerze uczą się spraw młych i pożytecznych przez zabawę, podaję poniżej sugestie ciekawych samarytańskich zajęć.

**pożyteczne adresy** Żeby móc nieść jak najwydatniej pomoc w potrzebie, należy znać adresy ludzi i instytucji, które nam się mogą przydać w razie wypadku.

Drużynowy daje zastępom takie zadanie: znaleźć i zapisać sobie adresy najbliższego lekarza, aptekarza, dentysty, kliniki, szpitala, ambulansu, pogotowia, straży pożarnej. Zanotować także należy numer telefonu i godziny przyjęć. Oceniamy który zastęp wywiąże się z tego zadania najsprawniej.

## *topielec*

Nie daj Boże żeby do tego w naszej drużynie doszło. Czy twój chłopcy umieją pływać wodzu? Nie? - to zaprowadź ich do pływalni, naucz pływać i ratować tonących. (Zobacz poprzednie numery Na Tropie).

## *co wiesz o ratownikach*

Wykorzystaj każdą okazję aby zapoznać się z pracą instytucji i organizacji które zajmują się ratowaniem życia. Zwiedź ambulatorium, pogotowie, punkt Czerwonego Krzyża, stację kłodzi ratunkowych, remizę straży pożarnej itp.

Poproś lekarza, pielęgniarkę czy sanitariusza, żeby wam opowiedział jak unikać wypadków w domu. Zaproście inspektora bezpieczeństwa - niech wam pokaże jak unikać nieszczęścia na drogach. Policjant z chęcią nauczy was prawidłowej jazdy na rowerze,

nawet otrzymać możecie za to odznakę.

**apteczka** Chłopcy mogą spróbować zmaistrować małe indywidualne podręczne apteczki dla własnych domów, dla drużyny, dla szkoły. Mogą wykonać samarytańskie torby, które zawierają będą artykuły pierwszej pomocy, a następnie zabierać je ze sobą na wycieczki.

Co jeszcze możemy zrobić? - Opaski z czerwonym krzyżem na ramiona, flagi czerwonego krzyża, temblaki, trójkątne bandaże, łupki do unieruchomienia złamań itp.

## *Kim samarytański*

Na stole leży kolekcja przedmiotów 10- 15 związanych z pierwszą pomocą: bandaże, pincetki, lekarstwa itp. Zastęp obserwuje je przez dwie minuty i wpisuje na kartce papieru.

## *nos apteczka*

Czytamy nieraz w gazecie, że jakieś dziecko zatrzało się wypijając niebezpieczny płyn. Podczas mojej praktyki na oddziale dziecięcym widziałem okropne przykłady lekkomyślności dorosłych, którzy wlewali benzynę, dezynfektant, środek owadobójczy i im podobne trucizny do pustych butelek po lekarstwach. Dziecko bez zastanowienia się pożykało zawartość butelki i "ładowało" w szpitalu.

Warto, żeby chłopcy nauczyli się wężem odróżniać pewne płyny. W tym celu przygotowujemy kilka identycznych buteleczek. Zawierają one różne środki o charakterystycznym zapachu: jodynę, amoniak, benzynę, spirytus, naftę itp. Chłopcy wachają po koleji zawartość butelek i starają się odgadnąć co one zawierają.

Który chłopiec (zastęp) da najwięcej prawidłowych nazw i w właściwej kolejności wachania? Uwaga: nie dawać napisów na butelkach, tylko numery i spisać sobie samemu kolejność co butelki zawierają. N.p. amoniak jest niebezpieczny i dlatego należy zabronić dotykania butelek czy ich przechylania. Najlepiej je umieścić w jakimś niewyrotnym obramowaniu.

## *samarytańskie*

**"dramaty"** Cwiczenie umiejętności samarytańskich będzie bardziej porywające, jeżeli przybrane zostanie w formie dramatu. Opowiadamy jakąś historię, w której wydarza się nieszczęśliwy wypadek. Gra, która po takiej gawędzie następuje, jest inscenizacją treści opowiadania. Oto kilka przykładów:

## *po nalocie*

W kilku punktach "zbombardowanego" miasta przyboczni umieszczają "rannych". Jest ich tylu, ile drużyny liczy zastępów. Drużynowy wręcza zastępowym

plany miejsc, gdzie znajdują się ranni. Każdy zastęp odnajdzie swego "rannego", opatrzy go i przetransportuje do harcówki (szpitala) najszybciej i najsprawniej.

**"bomba" zegarowa** Zadanie powyższe można utrudnić - ale i zarazem uczynić bardziej ciekawym w następujący sposób:

Zastępy znajdują swych "rannych". Obok nich stoi budzik, który wyobraża bombę zegarową. Chłopcy muszą opatrzyć rannych i przenieść ich w bezpieczne miejsce zanim bomba wybuchnie, to znaczy budzik zacznie dzwonić.

Inne przykłady gier, które uczą jak unikać wypadków i jak się wobec nich zachować:

1. Zażamanie się cienkiego lodu w czasie ślizgawki.
2. Płonące ubranie na dziecku.
3. Wybuch gazu w kuchni.
4. Pokąsanie przez psa.

Drużynowy wprowadza do tych gier odpowiednim opowiadaniem, którego treść uczy chłopców jak mają zapobiegać nieszczęśliwym wypadkom i jak pomagać tym co są mniej ostrożni.

**życie sanitariuszy** Chłopcy dzielą się na pary, które stoja na linii startu. Na mecie w odległości około 20 metrów znajdują się "ofiary wypadków" i jest ich tyle ile par. Na sygnał drużynowego "ofiary" padają na ziemię doznając pewnych "porażeń". (Drużynowy dał im wcześniej odpowiednie instrukcje). Na drugi sygnał sanitariusze biegną do swoich ofiar, opatrują ich rany i przenoszą na linię startu. Który zespół najszybciej i najsprawniej wywiąże się ze swego zadania.

**płonące ubranie** Chłopcy sporządzają ze starych szmat duże kukły. Gdy są gotowe, wynosimy je na boisko, z dala od budynku, polewamy benzyną, parafiną lub podobnym paliwem i podpalamy. Który zastęp najsprawniej ugasi płomień i w najbardziej właściwy sposób.

**po bitwie** Po stoczonej w lesie bitwie z Niemcami żołnierze AK poszukują swych rannych. Na ściśle określonym terenie w różnych punktach odpowiednio zamaskowanych leżą "ranni". Jest ich tyle ile zespołów ratowniczych bierze udział w grze. Każdy z nich ma opaskę lub numer, po którym "jego" zespół go rozpozna. Na sygnał z punktu opatrunkowego wyruszają patroli sanitarni w równej ilości chłopców. Każdy zespół ma identyczne numery z "rannymi". Patroli odszukują swoich "rannych", opatrują i przenoszą do punktu wyjścia. Punktujemy czas wykonania i sprawność.

**opatrunek** W czasie potyczki z nieprzyjacielem żołnierze doznają lekkich ran.

- a) Każdy z nich musi nałożyć sobie sam opatrunek ręki lub nogi, leżąc na ziemi.
- b) Sanitariusze muszą podczołgać się do "rannych" i w leżącej pozycji opatrzyć i obrażenie. Nie wolno się podnosić z ziemi, bo nieprzyjaciel strzela jak Niemcy pod Monte Cassino.

W tej wersji gry drużyna dzieli się na dwie grupy: jedna to są "ranni", a druga - sanitariusze. Grę powtarzamy zamieniając role.

Punktujemy: sprawność, szybkość i dobre czołżenie się.

**wydobywanie utopionego** Na dnie basenu leży kukła wyobrażająca topielca. Głębokość na której ona leży waha się w zależności od wieku i sprawności pływackich harcerzy. Chłopcy dzielą się na odpowiednie zespoły, które ćwiczą wydobywanie topielca z wody i przywracanie go do życia.

**pożar** Czy wiecie jak zachować się wobec pożaru? Jak zwolnić tempo rozszerzania się ognia? (Zamknij wszystkie drzwi i okna). Jak utrzymać się najdłużej przy życiu w pokoju wypełniającym się dymem? (Pożóż się na podłodze). Zaprosicie na zbiórkę strażaka, niech wam opowie o swej pracy i nauczy jak unikać pożaru.

hm. J. Hebda.



# PIONIERKA OBOZOWA

## KŁADKI LINOWE

W poprzedniej pogadance przypomnieliśmy sobie zasadnicze wszy używane przez pioniera, oraz niektóre sposoby ich wykorzystywania w praktycznych wiązaniach. I tak naprzykład dziś już umiemy szybko i bezpiecznie wyciągnąć ciężki kloos bez narażenia współpracujących druhów na przykry wypadek. Dlatego harcerz-pionier nie przesadza, gdy twierdzi, że ciężko życie zależy od dobrze związanego wszy.

Jeżeli mu nie wierzysz, to spojrz na rys.1 Jest to kładka linowa dość powszechnie używana na górskich terenach w Indiach. Tam ludność z taką pewnością po nich przechodzi, jak my po normalnym moście. Napewno i Ty chcesz doznać tej swobody, więc zbuduj kładkę linową, a w jaki sposób, o tym dziś pogawędzimy.

Kładki linowe budujemy do rozpiętości 20 stóp tj. około 6 m., nad urwiskami, rozpadlinami terenowymi, nad strumieniami i t.p. Najwygodniej jest budować w miejscach:

- wąskich o rozpiętości do 20 stóp - wtedy kładka jest sztywna,
- o brzegach zadziurionych, gdyż łatwo wtedy wybrać mocne drzewa, do których można przywiązać liny, a szosę między liną główną, po której się chodzi, i, oraz szkielet drzewom można linę odpowiednio naciągnąć,
- o wysokich brzegach, gdyż kładka zawsze nieco zwisa, a lina główna musi być co najmniej o 1 m. nad powierzchnią wody; przekonasz się jak ją trudno naciągnąć.

Dlatego zanim omówimy charakterystyczne typy kładek zastanówmy się nad tym:

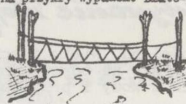
- jak umocować - zakotwiczyć linę główną, gdy nie ma na brzegach drzew odpowiednio mocnych,
- jak linę główną podwyższyć, gdy mamy brzegi płaskie i niskie.

Zakotwiczenie liny głównej można wykonać przez:

a/umocowanie kołków/rys.2/ jest to



Rys. 2.



Rys. 1.



Rys. 3.

zakotwiczenie czasowe, dość często używane. W fachowym języku pioniera nazywa się ten sposób zakotwiczenia "na kołki 3-2-1".

Dla zakotwiczenia jednego końca liny głównej należy przygotować:

- 5 mocnych kołków bez sęków o średnicy ok. 7,5 cm. i długości 1,5 metra,
- 3 długie, mocne wiązadła.

Następnie:

- wbij skośnie kołki w ziemię na głębokość ok. 1 m. według rys.2,
- ściągaj mocno kołki wiązadłami, zaczynając od grupy 3-ich kołków,
- na grupie 3-ich kołków uwiaź pętlę na hak bloku, na którym będzie umocowana lina główna.

Dla orientacji zapamiętaj, że:

- 1 kołki wytrzyma ciężar ok. 350 kg.
- kombinacja 2-1 wytrzyma ciężar ok. 1000 kg.
- kombinacja 3-2-1 " " " 3000 kg.

b/umocowanie do progu/rys.3/ jest to sposób stosowany w wypadku, gdy kładka ma służyć na dłuższy przeciąg czasu, lub gdy zakotwiczenie ma wytrzymać większe ciężary.

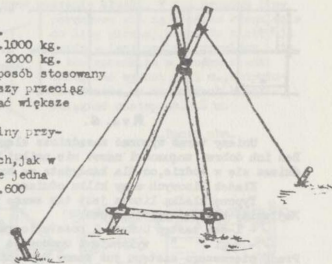
Dla zakotwiczenia jednego końca liny przygotuj:

- najmniej 4 pary kołków o wymiarach, jak w sposobie poprzednim, pamiętaj, że jedna para kołków wytrzyma ciężar ok. 600 kilogramów,
- po jednym wiązadle na każdą parę kołków,
- jeden próg, tj. kloos drzewa o średnicy ok. 30 cm.

Następnie umocuj próg wg. rys.3

a mianowicie:

- ułóż próg równolegle do brzegu strumienia,
- wbij pionowo do ziemi 4 kołki w równych odstępach, tak by ściśle przylegały do progu,
- wbij skośnie do ziemi 4 dalsze kołki,
- ściągaj mocno kołki wiązadłami,
- uwiaź do progu linę główną, lub pętlę na hak bloku.



Rys. 4.

Podwyższenie liny głównej, ułatwi ci tzw. "rama nożykowa"/rys.4/, która ma dość szerokie zastosowanie i w innych wypadkach.

Przygotuj następujący materiał:

- na "nogi" ramy, 2 szersze o średnicy ok. 15 cm. i długości ok. 3 m.
- na "stężenie" poprzeczne - 1 szerszy o średnicy ok. 10 cm. i długości 1,5 m.
- 3 mocne wiązadła,
- 2 linki i 2 kołki dla zakotwiczenia ramy,
- kłębek szmat na "siodełko" - podkładkę chroniącą linę główną przed przetarciem na ramie.



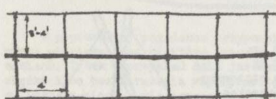
Rys. 5.

Teraz wykonaj, ustaw i zakotwicz ramę nożykową /rys.4/ w sposób następujący:

- nogi wiąź od góry ramy nożykowej w odległości ok. 15-30 cm., jeśli rama ma służyć do szbudowania przerzutni, kolejki



- linowej, lub podnoszenia ciężarów, zaś w odległości ok.1 m.w wypadku ułożenia ramy do kładki linowej,
- umocuj stępienie poprzeczne; przy czym rozstaw nóg ramy na być nie większy, niż 1/3 wysokości ramy, licząc od górnego wiązania nóg do miejsca umocowania stępienia poprzecznego,
- umiać linkę kotwiczną do nóg tak, by nie powodowała rozzerwania górnego wiązania,
- rozbij skośnie kolki kotwiczne w odległości nie mniejszej niż wysokość ramy; kolki należy rozbijać za i przed ramą, na osi liny głównej



Rys. 6.

Umieemy teraz wykonać zasadnicze elementy umocowania kładki linowej. Bez ich dobrej znajomości nawet nie usiłuj budować kładki, bo szybko znajdziesz się w wodzie, co dla kandydata na harcerza-pioniera nie jest "fasonem".

Kładek linowych mamy kilka odmian:

Typową kładką linową jest tak zwana popularnie "Małpia kładka"/rys.5/

Najlepiej budować ją zespołowo:

- 1-szy zastęp buduje i rozstawia ramy nożycowe,
- 2-gi " wykonuje i umocowuje samą kładkę.

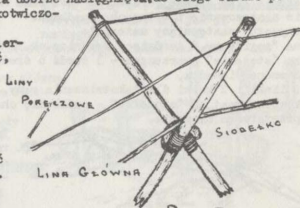
Pracę pierwszego zastępu już znamy dokładnie, zobaczymy co i jak robi zastęp drugi.

W celu wykonania "małpiej kładki" należy:

- rozłożyć na ziemi trzy liny odpowiedniej i jednakowej długości, jak na rys.6 tj. lina główną/ok.7,5 cm./ po środku i dwie liny/2,5 cm.\*/ poprzeczne równoległe po obu stronach liny głównej w odstępie 1 m.
- postrymając od środka kładki wiązamy w odstępach co 1 m. linki poprzeczne/2,5 cm.\*/ przy pomocy grubego sznurka,
- po związaniu kładki na ziemi przesuujemy jeden jej koniec na drugi brzeg i umocowujemy na ramach nożycowych jak na rys.7

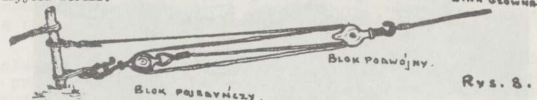
Pamiętaj, by lina główna była dobrze naciągnięta, do czego bardzo pomogą się bloki/rys.8/ i zakotwiczone na niemniej troskliwie.

Kładka jest gotowa i teraz pionierowi już musi sam ją wypróbować, by się przekonać na własnej skórze, że "od dobrze związanego węża zależy czasami życie, a co najmniej kariera młodego pioniera". Kładkę tego rodzaju, o długości maximum 7 m. można wykonać dwoma zastępami w ciągu godziny.



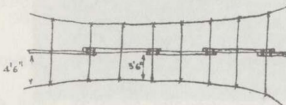
Rys. 7.

Inną odmianę kładki linowej otrzymasz w wypadku, gdy zamiast linek poprzecznych użyjesz żerdzi.



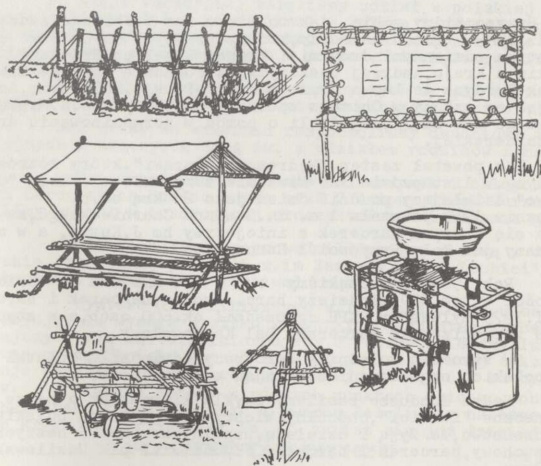
Rys. 8.

Jeszcze inną odmianę kładki zobacz na rys.9. Tu zamiast liny głównej użyte są żerdzie. Zwróć baczną uwagę na odmierne wiązanie kładki. W tym wypadku liny poprzeczne nie są ułożone równoległe do liny głównej, która tu zastępuje żerdzie, lecz według krzywnicy i to w ten sposób, że w środku kładki odległość wynosi ok.1 m., stopniowo wzrasta, by na końcach kładki osiągnąć odstęp ok.1,5 m.



Rys. 9.

M. Bucza pfm.





## Obwód Chicago

Zuchy w akcji... - przyszłość narodu i harcerstwa..

Przypomnijmy sobie, jak to się u nas w Chicago zaczęło. W październiku 1949 trzech harcerzy, którzy przybyli do Chicago z różnych stron odmiennymi drogami: Michał Rytel po Powstaniu Warszawskim z Kraju, Andrzej Goszczycki z Poznania przez Szwecję i Jacek Furdyna ze Lwowa przez Sybir-Persję, Palestynę, Anglię, wracając ze szkoły w Chicago spotkali na ulicy hm J. K. Miskę i chociaż go nie znali, zagadnęli o pomoc w zorganizowaniu drużyny Harcerskiej.

Tak powstał zastęp "Wędrownych Żurawi", który rozrósł się w drużynę. W listopadzie zaś Miskowie zorganizowali krag "Orki Kresowe" działający po dziś dzień jako 21 krag st.h. W styczniu 1950 powstała 1 m. im. Stefana Czarnieckiego, za rok zjawia się drużyna harcererek z inicjatywą hm J. Kusia, a w maju 1951 mamy już Koło Przyjaciół Harcerstwa.

Rok 1980 rozpoczęliśmy opłatki z udziałem 600 gości w tym 300 młodzieży harc./zuchów, harcererek i harcerzy. 31.XII.1979 Sylwester KPH zgromadził ok. 600 osób, a w styczniu 80 KPH zorganizowało Harcerski Bal Karnawałowy.

W styczniu kolejnicy harcerscy odwiedzili opłatki różnych polskich organizacji zasilając swe fundusze.

Nasze fundusze zasilamy zwykle kiermaszem a nasze zespoły taneczne "Lechici", chóralny Wichry przypominają polskiemu społeczeństwu, że żyją i działają. Wspólny kominek z naszych hufców /zuchów, harcererek i harcerzy / podziwiał ptk Wasilewski z Londynu.

W lutym 1980 hufiec harcerzy objął pkm T. Więcek. Hufiec prowadzi szkolenie drużynowych i zastępowych a Krag Pracy przygotowuje wodzów zuchowych. Hufce "Swit", "Tatry" i "Warta" pracują normalnie.

Fotografie zamieszczone na str. 23 11/1980 mówią o udziale harcerstwa w dorocznym obchodzie 3 maja w Chicago. Te nasze parady 3 majowe mają tu wieloznaczne znaczenie i dlatego pielęgnujemy je pieczołowicie.

Wiosna zwykle mija na przygotowywaniu akcji letniej: Hufiec "Swit" - zuchowy - pkm K. Link prowadziła kolonię zuch. dla 36 zuchów w Ośrodku Harcerskim. 10 osób z KPH pomagało w pracy.

Hm I. Szymańska z pomocą młodych przewodniczek zorganizowała obóz hufca harcererek "Tatry" na terenie Penninsula Mich.

Hufiec harcerzy "Warta" miał 63 harcerzy w dwu podobozach oraz kolonię zuchów /65/ z osobnym programem 3 gromad: Słowianie, Indianie i Kowboje. Podczas obozu znaleźliśmy 5 dni dla szkolenia drużynowych.

Po akcji wakacyjnej wzięliśmy udział w polskiej manifestacji solidarności z robotnikami w Polsce i nasza ekipa wędrowniczek i wędrowników przeprowadziła zbiórkę, zyskując 4000 dolarów na rzecz sztrajkujących w Polsce. Zbiórkę zorganizował hm J. Kaniewski.

12 osobowa grupa kregu funkcyjnych wzięła udział w węgierskim zlocie skautów w Toronto, zorganizowany przez AISGO.

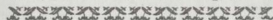
Rok pracy we wrześniu rozpoczęliśmy dwudniową odprawą funkcyjnych i uroczystą Mszą św. z udziałem rodziców i młodzieży.

Hufce urządziły pasowanie dziewczynek i chłopców do drużyn harcerskich. Hufiec Warta miał 2 dniowy biwak kursu druż. Wzięliśmy udział w tradycyjnej uroczystości "Wieńczenia grobów."

W listopadzie przeprowadziliśmy grę polową z okazji powstania, opracowaną przez 16 m. im Zawiezy Cz. "Lechici" - zespół taneczny wystąpił w festiwalu muzycznym.

Wystawa Grup Etnicznych w listopadzie ma u nas swoją tradycję, ale wymaga wysiłku wszystkich jednostek harcerskich. Pokazujemy naszą kulturę, informujemy o Polsce, zbieramy fundusze na naszą pracę. Stoisko sprzedażowe długie na 60 stóp także potrzebuje pomysłów i pracy rąk, by coś wyprodukować i zdobyć nabywców.

Każdej soboty w różnych punktach Chicago zobaczysz brać harcerską zawsze czynną i gwarną. Jeżeli nie należysz jeszcze do kregu ich przyjaciół to ... zapisz się już dzisiaj...



hm J.B.



Okładka: Rysio Bielec i zuchy na bunkrze -

fol. J. Świętochowski



Rok XXXIV  
Numer 1

Styczeń  
1981

# Na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA, 30 Anson Rd., London NW2 3UU, England.

Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, phm M. Nalewajko, hm J. Nećyń, hm B. Pancewicz, hm W. Spławska, phm A. Świętochowski, hm Z. Szydło, hm M. K. Wariwoda, hm W. Wenzel.

Adresy:

Redakcja - "Na tropie" - 30 Anson Rd., London NW2 3UU, England.

Administracja - "Na tropie", 47 Rutland Gate, London SW7 1FB, England.

W. Brytania - hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd., West Bridgford, Nottingham NG2 6AN.

Ameryka - dz. h. T. Terpin, 6961 W. Belmont Ave., CHICAGO 60634, USA.

Australia - phm St. Janus, 31 St. Hubert Rd., 68st Ivanhoe, Victoria 3079, Australia

Francja - hm L. Kosmala, 4 rue Begin, 57000 METZ France.

Kanada - hm B. Bahrycz, Kaszuby RR2, P.O. Barrys Bay, Ontario K0J-1B0, Canada.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania £ 2,50; Francja 20 franków;

St. Zjednoczone, Australia, Kanada po 6 dolarów. Nr. pojed. 25p, 2 franki, 60 centów.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts and Girl Guides Assn.

